

MARIAN Z. STEPULAK

**Postawy młodzieży wobec miłości, małżeństwa
i rodziny. Badania empiryczne maturzystów
z diecezji siedleckiej**

Małżeństwo w każdej kulturze stanowi doniosłą instytucję o charakterze społecznym. Związek między mężczyzną a kobietą wykracza bowiem poza sferę spraw osobistych i prywatnych, zawsze ma naturę publiczną, podlega prawom i zwyczajom wspólnoty. Można dodać, że zawsze i wszędzie odróżnia się związki nazywane małżeńskimi od innych form współżycia ludzkiego. Już w starożytności Arystoteles zaliczył moment zawarcia związku małżeńskiego do najważniejszych decyzji podejmowanych tylko jeden raz w życiu¹.

Jan Paweł II uważał, że w małżeństwie i rodzinie powstaje cały system interpersonalnych odniesień, takich jak: oblubieństwo, ojcostwo – macierzyństwo, synostwo, braterstwo, poprzez które każda osoba wchodzi do „rodziny ludzkiej” i do „rodziny Bożej”, którą jest Kościół.

Małżeństwo i rodzina chrześcijańska budują Kościół. W rodzinie bowiem osoba ludzka nie tylko rodzi się i stopniowo, poprzez wychowanie, wprowadzana jest we wspólnotę ludzką, ale także poprzez odrodzenie chrzcielne i wychowanie w wierze wprowadzana jest w rodzinę Bożą, jaką jest Kościół².

Benedykt XVI dodaje, iż małżeństwo oparte na miłości wyłącznej i definitywnej staje się obrazem relacji Boga z jego ludem i odwrotnie: sposób, w jaki miłuje Bóg, staje się miarą ludzkiej miłości. Ten ścisły związek między *erosem* i

¹ J. T. J a c h y m: *Słowo w czyn*. Łódź 1990 s. 158–159.

² J a n P a w e ł I I: Adhortacja apostolska *Familiaris consortio*. Watykan 1981 nr 15.

małżeństwem występujący w Biblii prawie nie znajduje sobie podobnych w literaturze pozabiblijnej³.

Świadomość sakralnego charakteru małżeństwa jest uniwersalnym dorobkiem ludzkości. We wszystkich bowiem znanych nam kulturach małżeństwo nigdy nie było traktowane jako rzeczywistość wyłącznie świecka, ale zawsze dostrzegano w nim wartość religijną. Takie przekonanie swój szczytowy poziom osiąga w chrześcijaństwie, gdzie małżeństwo staje się sakramentem sprawiającym oraz oznaczającym bezpośrednie włączenie nadprzyrodzonej energii do ludzkiego życia rodzinnego. Autentyczna myśl chrześcijańska od samego początku przeniknięta jest pewnością, że rodzina pochodzi z ustanowienia samego Stwórcy, i dostrzega w małżeństwie znak nadprzyrodzonego przymierza, a zwłaszcza obrazu jedności Chrystusa i Kościoła⁴.

Niniejsza prezentacja składa się z dwóch zasadniczych części. Pierwsza z nich odnosi się do teoretycznych podstaw badań, proponując swoistą triadę zagadnień, a mianowicie: miłość – małżeństwo – rodzina. Druga część zawiera zaś opis strategii badawczej, prezentację metody, analizę ilościową i jakościową uzyskanych wyników. Całość zamyka się podsumowaniem i wnioskami.

I. Teoretyczne podstawy badań

Badana młodzież maturalna z diecezji siedleckiej opisywała swoje postawy wobec trzech fundamentalnych wartości takich jak: miłość, małżeństwo oraz rodzina. Warto zatem przedstawić w syntetyczny sposób rozumienie tych głównych pojęć.

1. Chrześcijańskie rozumienie miłości

Pojęcie „miłość” to termin niejednoznaczny w definiowaniu. Odnosi się to także do chrześcijańskiego rozumienia miłości. W tym kontekście można zatem mówić o miłości Boga do człowieka i człowieka do Boga. Wyróżnia się także miłość narzeczeńską, małżeńską, rodzinną, rodową, plemienną i narodową. Można również wymienić miłość przyjacielską, i miłość do każdego człowieka jak bliźniego. Wreszcie miłość może odnosić się do wymiaru naturalnego oraz nadprzyrodzonego, której źródłem jest Duch Święty⁵.

³ Benedykt XVI: Encyklika *Deus caritas est*. Watykan 2005 nr 12.

⁴ J. Kłysz: *Małżeństwo drogą do świętości*. W: F. Adamski (red.): *Miłość, małżeństwo, rodzina*. Kraków 1981 s. 140.

⁵ W. Słomka: *Miłość*. W: M. Chmielewski (red.): *Leksykon duchowości katolickiej*. Lublin–Kraków 2002 s. 524.

W języku greckim słowo „miłość” wyrażane jest przez cztery terminy:

- *eros* – miłość, pożądliwość płciowa, żądza, pragnienie, skłonność, radosne uniesienie;
- *storge* – miłość, czułość, przywiązanie;
- *filia* – przyjaźń, zażyłość, miłość kochanków, przywiązanie do czegoś, zażyłe z kimś obcowanie;
- *agape* – miłość, uczta braterska⁶.

W terminologii łacińskiej miłość można rozumieć jako:

- *amor* – miłość, miłość zmysłowa, zmysłowość oraz namiętność;
- *caritas* – wysoka cena, wartość, szacunek, uszanowanie, czynne spełnianie miłości bliźniego, miłość najwyższa, miłość doskonała, miłość największa i najgorętsza;
- *diligo* – cenić, szanować, miłować⁷.

Pojęcie miłości chrześcijańskiej odwołuje się przede wszystkim do miłości, której źródłem i wzorem jest Bóg Trójjedyny. Pojęcia tej miłości nie dało się wyrazić greckim słowem *eros*, gdyż taka miłość oznacza miłość pożądania i Boga sytuowała poza miłością jako tego, który posiadając wszystko nie może niczego pożądać, a więc nie może miłować. Oryginalność miłości chrześcijańskiej wyrażano zatem gr. terminem *agape* (łac. *caritas*), czyli takiej miłości, która polega na samodarowaniu się kochającego kochanemu. Dlatego też św. Jan Apostoł napisze: „Bóg jest miłością” (1 J 4, 16), a filozofia chrześcijańska określi Boga jako: *bonum diffusivum sui* – dobro udzielające się⁸.

Bóg będąc samą miłością „pierwszy nas umiłował” (1J 4,19), ale też powołał nas i uzdalnia do takiego miłowania, jakim On miłuje i takiego, jaki ta miłość znalazła swój doskonały wyraz w miłości Jezusa Chrystusa. To powołanie do miłości zna już Stary Testament: dwa przykazania miłości, i poznał je Nowy Testament w miłości, której wzór i przykazanie zostawił Jezus Chrystus. W Jego nauce doskonałość miłości, na podobieństwo Ojca niebieskiego oznacza miłość uprzedzającą, miłość darującą się miłowanemu (Mt 5,44-45.48)⁹.

Warto w przywołać słowa samego Jezusa Chrystusa, który tak mówił o swojej miłości: „To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem. Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich” (J 15, 12-13). Stąd też w pojęciu miłości chrześcijańskiej, która polega na samodarowaniu się miłowanemu, mieści się więc Bóg,

⁶ Z. Abramiczówna: *Słownik grecko-polski*. T.1. Warszawa 1958.

⁷ J. Alojzy: *Słownik kościelny łacińsko-polski*. Poznań 1958 s. 197.

⁸ W. Słomka, dz. cyt., s. 524.

⁹ Tamże, s. 524.

który jest Miłością, w swym życiu wewnątrztrynitarnym. On nas umiłował pierwszy i szczególnie obdarował tą miłością w swym Jednorodzonym Synu Jezusie Chrystusie. Termin miłość obejmuje także powołanie chrześcijanina do takiego miłowania Boga, innych i świata jak sam został umiłowany. Obejmuje również uzdolnienie do takiego miłowania dzięki darowi Ducha Świętego i faktyczną miłość do Boga Trójjedynego, do innych i całego świata stworzonego przez Boga i zadanego człowiekowi, by naznaczył go cywilizacją miłości¹⁰.

Jan Paweł II w Adhortacji apostołskiej *Familiaris consortio* tak mówi o miłości:

Bóg stworzył człowieka na swój obraz i podobieństwo; powołując go do istnienia z miłości, powołał go jednocześnie do miłości. Bóg jest miłością i w samym sobie przeżywa tajemnicę osobowej komunii miłości. Stwarzając człowieka na swój obraz i nieustannie podtrzymując go w istnieniu, Bóg wpisuje w człowieczeństwo mężczyzny i kobiety powołanie, a więc zdolność i odpowiedzialność za miłość i wspólnotę. Miłość jest zatem podstawowym i wrodzonym powołaniem każdej istoty ludzkiej¹¹.

Człowiek, który staje się odpowiedzialny za swoją miłość do innych, odpowiedzialny jest też za cały świat, za miłość jaka na tym świecie ma zaistnieć. Człowiek dzięki miłości jest świadkiem, to znaczy świadczy w uświęcaniu czasu. Miłość jest decyzją, przed którą stajemy każdego dnia i którą trzeba nieustannie odnawiać, ponieważ najszybciej rezygnuje się z tak wielkiego daru. Aby miłość mogła w człowieku przybrać swój pełny wyraz konieczne są do tego pewne uzdolnienia ukształtowane już bardzo wcześnie, bo mają swój początek w pierwszych latach życia człowieka i rozwijają się razem z człowiekiem¹².

Benedykt XVI w Encyklice *Deus caritas est* pisze m.in.:

Wspominamy przede wszystkim szerokie pole semantyczne słowa miłość: mówi się o miłości ojczyzny, o umiłowaniu zawodu, o miłości między przyjaciółmi, o zamiłowaniu do pracy, o miłości pomiędzy rodzicami i dziećmi, pomiędzy rodzeństwem i krewnymi, o miłości bliźniego i o miłości Boga. Jednak w całej tej wielości znaczeń miłość między mężczyzną i kobietą, w której ciało i dusza uczestniczą w sposób nierozwalny i w której przed istotą ludzką otwiera się obietnica szczęścia, pozornie nie do odparcia, wyłania się jako wzór miłości w całym tego słowa znaczeniu, w porównaniu z którym na pierwszy rzut oka każdy inny rodzaj miłości błędnie¹³.

Miłość małżeńska zatem jest najdoskonalszym wypełnianiem miłości ludzkiej. Ona to bowiem ma swoje źródło i wzór w samym Bogu, który będąc Miłością i Ojcem, stworzył człowieka na swój obraz jako mężczyznę i kobietę, aby przez nich realizować swój plan miłości.

¹⁰ Tamże, s. 524.

¹¹ Nr 11.

¹² F. A d a m s k i: *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*. Kraków 1982 s. 308.

¹³ Nr 2.

2. Małżeństwo chrześcijańskie

Wyjątkowość życia małżeńskiego polega na tym, aby miłość dążyła do dalszego rozwoju związku, do jego zwielokrotnienia. Małżonkowie bowiem nie żyją już dla siebie, lecz ich miłość spotyka się z pragnieniem wydania na świat potomstwa. Jest ono naturalnym dopełnieniem ich miłości, jest ich owocem. Rodzice zatem stają przed wielkim zadaniem, a mianowicie: do przekazania miłości swojemu potomstwu. Miłość, jaką dają swoim dzieciom jest bezinteresowna, ofiarna, a także służebna. Dlatego rodzice nie wychowują dziecka, ani dla siebie, ani dla niego samego, ale dla ludzi, a więc do miłości¹⁴.

Małżonkowie, ojciec i matka ofiarują dziecku najczęściej naczelną wartość, jaką jest stworzone przez nich środowisko rodzinne. W takim środowisku rodzice powinni troszczyć się o wychowanie, rozwój osobowy dziecka, a także o rozwój umiejętności kochania. Taki jest adekwatny styl życia chrześcijańskich, sakramentalnych małżeństw. Jednakże istnieją także związki poza sakramentalne, które opierają się na tzw. „wolnej miłości”. Katechizm Kościoła katolickiego przypomina, iż:

Wolny związek ma miejsce wówczas, gdy mężczyzna i kobieta odmawiają nadania formy prawnej i publicznej współżyciu zakładającemu intymność płciową¹⁵.

Dosyć często spotykamy się z opiniami młodych ludzi, którzy twierdzą: *Jeżeli się naprawdę Kochamy, to ślub nie jest nam potrzebny do życia w trwałym i szczęśliwym związku*¹⁶. Tego typu twierdzenie wyraża głęboką niedojrzałość osobową młodego człowieka. Kryje się w nie bowiem egzystencjalny lęk przed tym, aby zawrzeć sakramentalny związek. Wtedy to bardzo często młodzi ludzie muszą udawać, że są tak szczęśliwi. Dopiero w kontekście nierozzerwalnego małżeństwa współżycie seksualne staje się autentycznym i odpowiedzialnym wyrażeniem oraz potwierdzeniem tego, co ludzka seksualność ze swej natury oznacza: staje się wyrażeniem i potwierdzeniem nieodwołalnej i odpowiedzialnej miłości małżeńskiej i rodzicielskiej¹⁷.

Postawa do zachowania czystości wyraża się w akceptacji wartości, jaką jest bezwarunkowa godność osoby ludzkiej. Płciowość każdego człowieka jest podporządkowana miłości i staje się znakiem komunii duchowej.

Z powyższym zagadnieniem łączy się kwestia stosowania antykoncepcji. Jan Paweł II pisał:

¹⁴ F. A d a m s k i, dz. cyt., s. 309.

¹⁵ Nr 2390.

¹⁶ M. D z i e w i e c k i: *Miłość pozostaje*. Częstochowa 2001 s. 58.

¹⁷ Tamże, s. 57.

Małżonkowie uciekając się do antykoncepcji manipulują płciowością ludzką fałszując wartość całkowitego daru z siebie. Tymczasem podstawowym zadaniem małżeństwa i rodziny jest służba życiu¹⁸.

Paweł VI zaś przypominał, iż należy obawiać się tego, że mężczyźni przyzwyczajeni się do stosowania praktyk antykoncepcyjnych zatracą szacunek dla kobiet i lekceważąc psychofizyczną równowagę sprowadzą do roli narzędzia służącego do zaspokajania swej egoistycznej żądzy, a w konsekwencji przestaną je uważać za godne szacunku i miłości towarzyszkę życia¹⁹.

Tymczasem prawdziwa komunia i miłość dwojga ludzi, mężczyzny i kobiety prowadzi najpierw do przymierza małżeńskiego, czyli nieodwołalnej i stałej zgody. Przymierze małżeńskie, rozumiane jako nierozzerwalna komunia wyrasta z wzajemnego oddania się dwojga osób, z ich potrzeby jedności i trwałej łączności. Trwałość tego przymierza uwarunkowana jest również dobrem dzieci. Miłość małżeńska posiada następujące właściwości: jest to miłość prawdziwie ludzka, cielesna i duchowa, obejmująca wszystkie poziomy i sfery istnienia człowieka (zmysły, instynkty, uczucia, akty rozumu i woli). Jest to również miłość pełna, ponieważ nie ogranicza się do częściowej relacji między małżonkami, ale zmierza do pełnego zjednoczenia osobowego, a jedynym miejscem umożliwiającym takie oddanie w całej swej prawdzie jest małżeństwo, czyli przymierze miłości małżeńskiej²⁰. To przymierze staje się nierozzerwalne, gdy zostaje przypieczętowane sakramentem, a miłość małżeńska doznaje oczyszczenia i uświęcenia na mocy śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Sakrament małżeństwa, który podejmuje i rozwija łaskę otrzymaną na chrzcie świętym jest właściwym źródłem uświęcenia małżonków. Jak Chrystus umiłował Kościół podobnie i małżonkowie przez obopólne oddanie się sobie miłowali się wzajemnie w trwałej wierności, której domaga się wyrastające z miłości poczucie bezpieczeństwa pełne wzajemnego szacunku i zaufania²¹.

Wyłącznie jest warunkiem koniecznym miłości osobowej i prawdziwej. Człowiek jest zdolny zaangażować się całkowicie tylko w świat jednej osoby, oddając siebie bez reszty, łącząc się z drugą osobą w komunii.

Owa komunia małżeńska ma swoje korzenie w naturalnym uzupełnianiu się mężczyzny i kobiety, i jest wzmacniania przez osobistą wolę małżonków dzielenia całego programu życia, tego, co mają i tego, czym są. Stąd taka komunia jest owocem i znakiem potrzeby głęboko ludzkiej. Jednakże w Chrystusie Panu, Bóg przyjmuje tę potrzebę ludzką, potwierdza ją, oczyszcza i podnosi, prowadząc ją

¹⁸ Jan Paweł II: Adhortacja apostolska *Familiaris consortio*, dz, cyt., nr 28.

¹⁹ Paweł VI: Encyklika *Humane vitae*. Watykan 1968 nr 17.

²⁰ Jan Paweł II: Adhortacja apostolska *Familiaris consortio*, dz, cyt., nr 11.

²¹ Tamże, nr 56.

do doskonałości w sakramencie małżeństwa. Duch Święty, udzielony podczas uroczystości sakramentalnej, użycza małżonkom chrześcijańskim daru nowe komunii, komunii miłości, która jest żywym i rzeczywistym obrazem tej najszczególniejszej jedności, która czyni z Kościoła niepodzielne Ciało Mistyczne Chrystusa Pana²².

Z psychologicznego punktu widzenia można powiedzieć, że miłość małżeńska zakłada wyłączność i intymność, na którą składają się następujące czynniki:

- pragnienie dbania o dobro partnera;
- przeżywanie szczęścia w obecności partnera i z jego powodu;
- szacunek do partnera;
- przekonanie, że można nań liczyć w potrzebie;
- wzajemne zrozumienie;
- wzajemne dzielenie się przeżyciami i dobrami, zarówno duchowymi, jak i materialnymi;
- dawanie i otrzymywanie uczuciowego wsparcia;
- wymiana intymnych informacji;
- uważanie partnera za ważny element własnego życia²³.

R.J. Sternberg zaproponował trójwymiarowy model miłości²⁴. Twierdzi on bowiem, że miłość ma trzy wymiary: intymność (bliskość emocjonalna i dzielenie się), namiętność (wraz z pożądaniem seksualnym) oraz zobowiązanie (świadoma decyzja odnośnie do pozostawania w związku). Poszczególne związki międzyosobowe odzwierciedlają w różnych proporcjach każdy z tych wymiarów, przy czym proporcje te ulegają zmianie w miarę upływu czasu. Według teorii Sternberga większość związków miłosnych składa się z dwóch spośród tych trzech komponentów. Tylko „miłość doskonała” składa się z namiętności, intymności i zobowiązań wzajemnych²⁵.

Można zauważyć, iż psychologiczne rozumienie miłości daje podstawy do wchodzenia w komunie małżeńską w perspektywie teologicznej.

3. Rodzina chrześcijańska

Rodzina to małżeńska wspólnota życia i miłości (*communio personarum*) ubogacona potomstwem. To najstarsza wspólnota na ziemi, która pochodzi od Boga (Rdz 2, 24).

²² Tamże, nr 19.

²³ R. J. Sternberg: *A triangular theory of love*. „Psychological Review”. R. 1986 nr 93 s. 119–135; por. Tenże: *The triangle of love*. New York 1988.

²⁴ Tamże.

²⁵ S. M. Kosslyn, R.S. Rosenberg: *Psychologia*. Kraków 2006 s. 746–747.

Idealnym wzorcem rodziny przyrodzonej jest Święta Rodzina z Nazaretu, zaś nadprzyrodzonej – Trójca Święta. Rodzina zapewnia społeczności nie tylko ciągłość istnienia, ale i stale żywy czynnik odnowy, szansę rozwoju fizycznego i postępu duchowego. Jest ona bowiem „szkołą bogatszego człowieczeństwa”²⁶. Ma to związek z jej specyficzną rolą, jako nosicielki i przekazicielki podstawowego w rozwoju człowieka systemu wartości. Jej misją jest przygotowanie ludzi do życia społecznego. Spełnia podstawową rolę w kształtowaniu szerszych więzi społecznych, narodowych, patriotycznych, obywatelskich i innych. Stanowi realizację stwórczej myśli Bożej w odniesieniu do życia ludzkiego w ogóle. Jest też płodna w stosunku do Kościoła, przygotowuje mu bowiem ludzi, którzy przez swe narodzenie w chrzcie stają się przynależnymi do Ludu Bożego²⁷. Jan Paweł II w Encyklice *Evangelium vitae*²⁸ nazwał rodzinę „sanktuarium życia”. Dlatego też istotnym zadaniem i misją rodziców, dawców życia, jest chronić to życie. Stan matki oczekującej urodzenia dziecka jest „błogosławiony” i „brzemienny”. Dziecko ma prawo urodzić się w rodzinie. Kontynuacją rodzicielstwa, dalszą prokreacją, jest wychowywanie potomstwa, jego rozwój fizyczny, psychiczny i duchowo – religijny, dokonujący się w rodzinie. Rodzicom przysługuje prawo i obowiązek wychowania swych dzieci²⁹.

Jan Paweł II twierdził, iż rodzina w czasach współczesnych przeżywa wiele problemów związanych z obowiązującą obecnie kulturą. Podkreśla, że wiele rodzin przeżywa ten stan rzeczy dochowując wierności fundamentalnym podstawom rodziny. Wiele jednak rodzin zapomina o znaczeniu rodziny i małżeństwa. Stąd też Kościół, świadomy tego, że małżeństwo i rodzina stanowią jedno z najcenniejszych dóbr ludzkości, pragnie nieść swoją naukę i zaoferować pomoc tym, którzy znają wartość małżeństwa i rodziny (...) i tym, którzy niesłusznie napotykają na przeszkody w realizowaniu własnej wizji rodziny³⁰.

Zdaniem Jana Pawła II sytuacja rodziny w świecie współczesnym posiada dwa wymiary: pozytywny i negatywny. Aspekty pozytywne są znakiem zbawienia Chrystusa działającego w świecie. Można w tym kontekście dostrzec takie wartości jak: adekwatne relacje małżeńskie, podnoszenie godności kobiety, czy też odpowiedzialne rodzicielstwo. Natomiast u podstaw negatywnego wymiaru leży błędne rozumienie wolności, przejawiające się w tym, że utwierdzamy się w dążeniu do osiągnięcia własnego, egoistycznego dobra. Lęk ten nie pozwala na podjęcie decyzji o rodzicielstwie. Małżonkowie raczej koncentrują się na swojej

²⁶ Sobór Watykański II: Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*. W: *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*. Poznań 1968 nr 52.

²⁷ T. R e r o Ń: Rodzina. W: M. Chmielewski (red.): *Leksykon duchowości katolickiej*. Lublin–Kraków 2002 s. 753.

²⁸ Nr 92.

²⁹ Konstytucja *Gaudium et spes*, dz. cyt., nr 48.

³⁰ J a n P a w e ł I I: Adhortacja apostolska *Familiaris consortio*, dz. cyt., nr 1.

pracy i karierze. Nowe życie jawi się jako groźne niebezpieczeństwo, przed którym należałoby się bronić.

Należy jednak pamiętać, iż rodzina jest naturalnym obszarem, gdzie przychodzą na świat i wychowują się dzieci. Środowisko rodzinne wywiera ogromny wpływ na kształtowanie się osobowości człowieka. W rodzinie bowiem dziecko uczy się poznawać i oceniać siebie, swoje właściwości fizyczne, psychiczne, a nawet duchowe. Pierwsza ocena w kategorii moralnie pozytywnej lub negatywnej (jestem dobry lub jestem zły) rodzi się właśnie w rodzinie, w niej bowiem kształtują się fundamenty poziomu akceptacji siebie³¹.

Dziecko doświadczając we wczesnym okresie rozwoju negatywnego ustosunkowania się rodziców do własnej osoby, nauczy się nie akceptować siebie, kształtuje obraz siebie o niskim poziomie samoakceptacji, charakteryzujący się dużą rozbieżnością między „ja” realnym a „ja” idealnym. C. Rogers³² uważa, iż w procesie wychowania dziecko powinno doświadczać akceptacji bezwarunkowej. Jest to przyznanie dziecku prawa uświadomienia różnych doświadczeń i wyrażania ich zgodnie z przeżytą treścią. Akceptacja warunkowa zaś jest przez dziecko przyjmowana jako dezaprobata jego osoby. Oddziaływanie rodziny na dziecko jest wielostronne. Rodzice dostarczają mu wzorów zachowań i oczekują od niego określonych zachowań, stosując kary i nagrody. Interioryzacja norm i wzorów zachowania przebiega łatwiej, gdy dziecko ma pozytywny kontakt emocjonalny z rodzicami. Identyfikuje się z nimi, przyjmując ich wzory i postawy, które następnie mogą być wkomponowane w strukturę obrazu siebie. Normy i wzorce zachowań przekazywane są z godnie z kulturą społeczną, wyznawanym światopoglądem i przyjętą rolą. W rodzinie, dzięki pewnym strategiom wychowawczym dziecko uczy się pełnienia ról wynikających z różnic płciowych³³.

W wychowaniu dziecka ważne znaczenie ma zgodność poglądów obojga rodziców. Dziecko bowiem może mieć trudności w jednoznacznym określeniu siebie i tworzy mało stabilny obraz siebie, jeśli każde z rodziców prezentuje odmienne przekonania wychowawcze, np. gdy jedno z rodziców stawia wysokie wymagania, a drugie odznacza się nadmierną opiekuńczością.

Warto podkreślić, iż rodzina jest specyficznym systemem, w którym jakaś zmiana pociąga kolejne zmiany w całym układzie. Jeżeli zatem rodzina buduje własną tożsamość, to równocześnie musi odpowiadać zmianą wewnętrzną na nowe okoliczności zewnętrzne. Tożsamość rodziny zatem jest zabezpieczona przez dwa systemy podtrzymujące dany układ reguł rodzinnych. Jeden z nich to

³¹ A. Tomkiewicz: *Obraz siebie i partnera u małżonków*. Lublin 2003 s. 17.

³² C. Rogers: *La development de la personae*. Paris 1966.

³³ A. Tomkiewicz, dz. cyt., s. 18.

system uniwersalnych zasad, dotyczących tego, w jaki sposób rodzina ma być zorganizowana. Drugi system utrzymujący stałość rodzinnych reguł to zbiór przepisów dotyczących postępowania członków rodziny. W każdej rodzinie istnieje potrzeba utrzymania jak najdłużej ustalonych reguł. Na znaczące zmiany bowiem reaguje ona silnym oporem. Pewne zmiany wewnątrz rodziny są tolerowane, lecz takie, które zagrażałyby rodzinnej tożsamości, uruchamiają mechanizmy przywracające poprzedni układ i stabilizujące zachwianą równowagę. Struktura rodziny jednak musi być zdolna do zmian, ponieważ wciąż pojawiają się nowe wydarzenia i zmuszają ją do przystosowania się. Rodzina musi być zdolna do wytwarzania nowych wzorców interakcji, nie trzymając się sztywno tego, co obowiązywało dotąd³⁴.

Rodzina chrześcijańska wreszcie stanowi system religijnych i duchowych relacji. Tutaj dziecko dostępuje radości sakramentalnej inicjacji. W tym też aspekcie zwraca się do wierzących Benedykt XVI:

Szczególną zachętę kieruję do rodzin, aby czerpały natchnienie oraz moc z tego sakramentu (Eucharystii). Miłość między mężczyzną i kobietą, przyjęcie życia oraz zadania wychowawcze jawią się jako uprzywilejowana przestrzeń, w której działanie Eucharystii może przemieniać i prowadzić do tego, aby nasze istnienie nabrało pełnego sensu³⁵.

Warto podkreślić, że wytrwałość z jaką Kościół głosi teologię rodziny i etykę małżeńską oraz rodzinną, bywa mylnie interpretowane jako podejmowanie przez wspólnotę chrześcijańską próby narzucenia całemu społeczeństwu sposobu myślenia wynikającego z zasad wiary specyficznych tylko dla chrześcijan. Tymczasem małżeństwo jako trwały związek mężczyzny i kobiety, którzy ofiarowują się sobie nawzajem i przyjmują wielkodusznie dar życia nie jest jedynie wartością chrześcijańską, ale wartością wpisaną w pierwotny porządek stworzenia³⁶.

Rodzina zatem daje szansę na prawidłowy rozwój człowieka w aspekcie biologicznym, psychologicznym, ale także religijnym i duchowym.

II. Badania empiryczne maturzystów

W tej części prezentacji zostanie przedstawiona strategia badań, metoda badawcza oraz analiza ilościowa i jakościowa uzyskanych wyników.

³⁴ B. Sidor: *Psychospołeczne aspekty funkcjonowania młodzieży mającej rodzeństwo z niepełnosprawnością umysłową*. Lublin 2005 s. 18–19.

³⁵ Benedykt XVI: Adhortacja apostolska *Sacramentum caritatis*. Watykan 2007 nr 79.

³⁶ J. Kiljańczyk-Zięba: *Pytania do papieża*. Kraków 2005 s. 117–118.

1. Strategia badań

W badaniach uczestniczyło 1871 osób, w tym 1075 dziewcząt i 796 chłopców. Badania odbywały się w następujących szkołach średnich:

1. II LO Jana Pawła II w Łukowie.
2. Zespół Szkół Zawodowych nr 2, im. Żwirki i Wigury w Białej Podlaskiej.
3. LO im. W. Zawadzkiego w Wisznicach.
4. Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych im. I. Wysogoty Zakrzewskiego w Żelechowie.
5. Zespół Szkół im. A. Naruszewicza w Janowie Podlaskim.
6. Zespół Szkół nr 3 im. W.S. Reymonta w Małaszewiczach.
7. I LO im. T. Kościuszki w Łukowie.
8. I LO im. J.I. Kraszewskiego w Białej Podlaskiej.
9. LO im. F. Kamińskiego w Adamowie.
10. Zespół Szkół im. K. hr. Kickiego w Sobieszynie – Brzozowa.
11. Zespół Szkół nr 1 im. H. Sienkiewicza w Łukowie.
12. Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1, im. Jana Pawła II w Radzynie Podlaskim.
13. Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 5, im. gen. W. Sikorskiego w Siedlcach.
14. Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 4 w Siedlcach.
15. Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych, im. S. Staszica w Parczewie.
16. Zespół Szkół Rolniczych Centrum Kształcenia Ustawicznego i Pracycznego im. S. Staszica w Piętnem.
17. LO im. J. Piłsudskiego w Garwolinie.
18. LO im. J. Piłsudskiego w Parczewie.
19. LO im. M. Kopernika w Parczewie.

Badania prowadzili alumni II Wyższego Seminarium Duchownego w Siedlcach – Opolu pod moim naukowym kierunkiem³⁷. Metodę badań stanowiła ankieta psychologiczna w następującej formie:

Miłość – Małżeństwo – Rodzina

INSTRUKCJA: Poniższa ankieta ma charakter anonimowy. Prosimy u udzielenie szczerych i pełnych odpowiedzi na podane niżej pytania. Kolejność udzielania odpowiedzi jest dowolna (należy podać numer pytania, na które odpowiadamy).

Dane personalne: Płeć..... Wiek..... Typ szkoły (liceum, technikum, inne)..... Miejsce zamieszkania (miasto, osada, wieś).....

1. Prosimy o określenie Swojej religijności według podanych niżej kryteriów, rozumiejąc, iż wyrażają one zgodność Twojej deklarowanej wiary z praktyką codziennego życia (wybierz kategorię poprzez podkreślenie):

³⁷ Michał Anusiewicz, Radosław Babicz, Łukasz Bożek, Michał Burdach, Grzegorz Dołęga, Tomasz Gdula, Mateusz Górnika, Łukasz Iwaniec, Radosław Jaworski, Marcin Kaczmarczyk, Krzysztof Kępką, Marcin Komoszyński, Daniel Lapiński, Piotr Łyczewski, Sebastian Mich, Adam Nowicki, Dawid Okliński, Radosław Osipacz, Marcin Ozygala, Arkadiusz Rogalski, Wojciech Słupski, Piotr Śledź, Paweł Wojdat.

- a. religijny;
 - b. średnio religijny;
 - c. słabo religijny;
 - d. poszukujący;
 - e. niereligijny – obojętny;
 - f. niereligijny – walczący.
2. Podaj własną definicję miłości.
 3. Jakimi kryteriami posługiwał(a)byś się przy wyborze kandydata do małżeństwa ?
 4. Co sądzisz na temat zachowywania czystości przedmałżeńskiej ?
 5. Czym jest dla Ciebie sakrament małżeństwa ?
 6. Jakie znaczenie ma dla Ciebie rodzina chrześcijańska ?
 7. Jaka jest Twoja opinia na temat stosowania antykoncepcji ?
 8. Co sądzisz o związkach poza sakramentalnych ?

Serdecznie dziękujemy za udział w badaniach. Dzięki Twojemu zaangażowaniu otrzymamy informacje, które będą nam służyły pomocą w przygotowywaniu nowych duszpasterskich strategii do naszej pracy kapłańskiej na rzecz małżeństwa i rodziny.

2. Deklarowana religijność maturzystów

Lp.	Religijność	Dz. (N)	%	Ch.(N)	%	Razem (N)	%
1.	Religijny	341	31,72	150	18,86	491	26,24
2.	Średnio religijny	599	55,72	398	50,00	997	53,29
3.	Słabo religijny	94	8,74	173	21,72	267	14,28
4.	Poszukujący	28	2,61	48	6,03	76	4,06
5.	Niereligijny/ obojętny	6	0,56	24	3,01	30	1,60
6.	Niereligijny/ walczący	1	0,09	1	0,13	2	0,10
7.	Brak deklaracji	6	0,56	2	0,25	8	0,43
	Razem	1075	100	796	100	1871	100

Największą grupę stanowią osoby średnio religijne 55,7% dziewcząt i 50,00% chłopców. Na szczególną uwagę zasługuje też grupa osób religijnych: 26,24 %, ale w grupie tej bardziej religijne są dziewczęta – 31,72%, a chłopcy tylko 18,86 %. Można podejrzewać, iż dziewczęta łatwiej wyrażają swoje uczu-

cia, w tym także uczucia religijne. Tylko 14,28% osób uważa się za słabo religijnych, a ponad 4% za poszukujących. Osoby niereligijne stanowią łącznie 1,70%. Można zatem powiedzieć, iż badana grupa maturzystów generalnie deklaruje swoją wysoką religijność. Jednakże jakość deklarowanej religijności można bardziej adekwatnie zinterpretować na podstawie odpowiedzi na kolejne pytania ankietowe.

3. Podaj własną definicję miłości

Lp.	Kategorie odpowiedzi	Dz.(N)	%	Ch.(N)	%	Razem (N)	%
1.	Uczucie	599	55,73	478	60,05	1077	57,57
2.	Poświęcenie	319	29,67	151	18,97	470	25,12
3.	Wzajemne zrozumienie	46	4,28	54	6,78	100	5,34
4.	Najwyższa wartość	15	1,39	8	1,00	23	1,23
5.	Szacunek dla partnera	20	1,86	7	0,88	27	1,44
6.	Wierność	5	0,47	6	0,75	11	0,59
7.	Inne	64	5,95	59	7,41	123	6,57
8.	Brak odpowiedzi	7	0,65	33	4,15	40	2,14
	Razem	1075	100	796	100	1871	100

Pierwsze pytanie otwarte ankiety dotyczyło podania definicji miłości. Maturzyści definiują miłość w kategorii uczucia (57,57%), nie ma tutaj wielkiej procentowej różnicy pomiędzy płciami. Ciekawa jest druga kategoria miłości, a mianowicie „poświęcenie” (25,12%). Częściej miłość jako poświęcenie definiują dziewczęta. Wynika to zapewne z bardziej odpowiedzialnego rozumienia macierzyństwa i obowiązków rodzinnych. Mniejsze znaczenie ma miłość rozumiana jako wzajemne zrozumienie. W aspekcie aksjologicznym, miłość pojmowana jako najwyższa wartość ma także niewielkie znaczenie. Być może dlatego, że w tym znaczeniu rozumiana jest nieco abstrakcyjnie.

Młodzieżowa interpretacja miłości wyrażona jest poniżej w kilku wybranych przykładach wypowiedzi:

DZIEWCZYNA, lat 19: *Miłość to silny związek dwóch dusz oparty na ogromnym uczuciu, szacunku, tolerancji i wzajemnej akceptacji. To przywiązanie i zrozumienie. Gdy się kogoś kocha, chce się wyłącznie drugiej osoby. Moim zdaniem miłość nie oczekuje fizycznych przyjemności i nie powinna być od niej uzależniona. Fakt cielesności nieodzwrotnie wiąże się z uczuciem, lecz przyjemność nie powinna być wyznacznikiem uczucia. Miłość nie oczekuje dowodów, ani zapewnień. Jest po prostu sama w sobie ogromnym darem trudnym do opisania.*

CHŁOPIEC, lat 18: *Miłość to nie tylko zaspokojenie potrzeb fizycznych (jak niektórzy myślą), ale jest to potrzeba duchowa, bez której człowiek nie może funkcjonować.*

DZIEWCZYNA, lat 18: *Według mojej definicji miłość jest związkiem dwojga ludzi, więzią. Jest braniem odpowiedzialności za kochaną osobę. Jest powierzaniem siebie tej osobie, jest gotowością wyrzekania się siebie. Gotowością cierpienia za drugą osobę. Miłość jest radością i szczęściem. Jest wspólnym patrzeniem w tym samym kierunku, jest ubogaceniem. Moim zdaniem powinna być oparta na Bogu – mamy kochać Boga w tej drugiej osobie. Miłość do Boga łączy się z miłością do człowieka.*

DZIEWCZYNA, lat 18: *Miłość to uczucie między dwojgiem ludzi, które ich łączy, przywiązuje, wierność, lojalność, najsilniejsze z uczuć, jakie można żywić do drugiej osoby. Osoba zakochana nie wyobraża sobie bez tej drugiej osoby. Życie bez niej jest puste. Można kochać miłością rodzicielską, miłością dziecka do rodziców, rodzeństwa, mężczyzny do kobiety i odwrotnie.*

CHŁOPIEC, lat 19: *Miłość to uczucie wiążące ludzi, wyróżniające nas spośród innych organizmów. Miłość wymaga walki, poświęcenia do pokochania, jak i czynienia dobra dla drugiego człowieka. Uczucie to jest bezinteresowne oraz jest jedyną podstawą do wybaczenia.*

DZIEWCZYNA, lat 18: *Miłość jest chęcią czynienia dobrze dla drugiej osoby, przywiązanie do drugiej osoby.*

CHŁOPIEC, lat 18: *Miłość to chęć dobra drugiego człowieka, gotowość do poświęcania siebie.*

DZIEWCZYNA, lat 18: *Miłość to uczucie łączące ludzi, polegające na bezgranicznym zaufaniu, bezinteresowności wobec tej drugiej osoby i chęć spędzenia z nią wszystkich swoich dni, potrzeba bycia z oblubieńcem, ale także 100% przyjaźni.*

4. Jakimi kryteriami posługiwał(a)byś się przy wyborze kandydata do małżeństwa?

Lp	Kategorie odpowiedzi	Dz.(N)	%	Ch.(N)	%	Razem (N)	%
1.	Cechy osobowości	417	38,81	310	38,95	727	38,87
2.	Uczucie	191	17,77	103	12,94	294	15,72
3.	Religijność	153	14,23	101	12,71	254	13,58
4.	Wygląd zewnętrzny	103	9,58	120	15,07	223	11,91
5.	Inteligencja	76	7,06	82	10,30	158	8,44

6.	Wierność	46	4,28	31	2,88	77	4,11
7.	Pracowitość	31	2,88	13	1,63	44	2,35
8.	Wolność od nałogów	21	1,95	7	0,88	28	1,50
9.	Zamożność	18	1,67	15	1,88	33	1,76
10.	Dziewictwo	–	–	4	0,50	4	0,21
11.	Inne	8	0,75	5	0,63	13	0,70
12.	Brak odpowiedzi	11	1,02	5	0,63	16	0,85
	Razem	1075	100	796	100	1871	100

Badani maturzyści (prawie 39%) uważają, iż najważniejszym kryterium wyboru kandydata do małżeństwa są jego cechy osobowości. Do tej deklaracji można by dodać religijność, która także stanowi ważny składnik osobowości (13,58%). Praktyka codziennego życia jednak wskazuje, iż młodzi ludzie nie podejmują adekwatnego wysiłku, aby w okresie bliższej znajomości poznać się głębiej od strony osobowości. Dominuje raczej w tych relacjach zauroczenie i powierzchowna fascynacja, która ma jednak bardzo ulotny charakter. Innym wymienianych kryterium jest uczucie (prawie 16%). Jest ono jednakowo ważne zarówno dla dziewcząt, jak i chłopców. Duże znaczenie ma wygląd zewnętrzny (12%), bardziej znaczący dla chłopców. Jest to jednak kryterium bardzo subiektywne i indywidualne. Inne kryterium to inteligencja (8,5%) oraz cnota moralna – wierność (4,11%).

Poniżej podane są odpowiedzi wyrażające powyższe kryteria osobowości:

CHŁOPIEC, lat 18: *Szczerłość, inteligencja, wrażliwość, system wartości – miłość.*

DZIEWCZYNA, lat 18: *Mężczyzna taki powinien być odpowiedzialny i wierny. Nasz związek powinien opierać się na zaufaniu. Chciałabym by zrozumiał moje potrzeby, ważniejsza powinna dla niego być sfera uczuciowa niż kontakt fizyczny.*

CHŁOPIEC, lat 19: *Powinna być: inteligentna, religijna, znająca swoją wartość, powinna przede wszystkim szanować samą siebie. Dojrzała do podejmowania odpowiedzialnych decyzji. Powinna na pierwszym miejscu stawiać rodzinę, a nie karierę.*

DZIEWCZYNA, lat 18: *Przy wyborze kandydata zwróciłabym uwagę na jego cechy charakteru i czy jest osobą odpowiedzialną, szczerą wobec mnie, czy naprawdę mnie kocha. Również zwróciłabym uwagę na jego wygląd (mimo tego, że „dobre widzi się tylko sercem, najważniejsze jest niewidzialne dla oczu”). A także na jego wyznanie.*

CHŁOPIEC, lat 19: *Według mnie kandydatką powinna być kobieta inteligentna, mądra, potrafiąca się odnaleźć w każdej sytuacji, wyrozumiała, kulturalna, bezinteresowna, nie patrząca na dobra materialne, piękna.*

DZIEWCZYNA, lat 18: *Miłość, wierność, uczuciowość i dobro wewnętrzne.*

CHŁOPIEC, lat 19: *Przy wyborze kandydatki do małżeństwa kierowałbym się, co jest bardzo ważne jej wyglądem zewnętrznym, charakterem itp.*

DZIEWCZYNA, lat 18: *Przed wszystkim musiała by być to osoba, którą dobrze znam, darzę miłością, zaufaniem, przy której czuję się bezpieczna, która dobrze mnie rozumie, potrafi pomóc w trudnych chwilach, która jest dla mnie wsparciem.*

5. Co sądzisz na temat zachowywania czystości przedmałżeńskiej?

Lp	Kategorie odpowiedzi	Dz.(N)	%	Ch.(N)	%	Razem (N)	%
1.	Należy zachować czystość przedmałżeńską	712	66,23	350	44,20	1062	56,90
2.	Nie zachowywać czystości	213	19,81	293	36,75	506	27,15
3.	Warunkowo	38	3,53	29	3,56	67	3,58
4.	Nie mam zdania	82	7,63	82	10,36	164	8,87
5.	Inne	16	1,49	33	4,16	39	2,18
6.	Brak odpowiedzi	14	1,31	9	1,15	23	1,23
	Razem	1075	100	796	100	1871	100

Powyższe pytanie dotyczyło problemu związanego z etyką chrześcijańską odnoszącą się do czystości przedmałżeńskiej. Młodzież wyraźnie opowiadała się za zachowaniem czystości przedmałżeńskiej (57%), w tym 66,23% dziewcząt i 44,20% co oznacza, że ważne są tutaj różnice płciowe. Fakt ten można tłumaczyć tym, iż młodzież inicjację seksualną rozpoczyna w wieku 19 lat. Potwierdzają to aktualne badania z tego roku B. Czarnoty i M. Boreczek pod kierunkiem prof. Grzegorza Jakiela, kierownika Katedry i Kliniki Andrologii Rozrodczości lubelskiej Akademii Medycznej. Zdecydowana większość decyduje się na inicjację z tzw. miłości, drugi powód to ciekawość, a trzeci to presja środowiska rówieśniczego. W badaniach uczestniczyło 250 osób³⁸. Badana młodzież pochodziła z Lublina i Lubartowa, a zatem jest to inna próba badawcza niż ta która poddawana jest naszej interpretacji.

³⁸ *Do łóżka po maturze. „Dziennik Wschodni” (z dnia 13.07.2007) s. 2.*

Znamienne są także odpowiedzi odnoszące się do tego, aby nie zachowywać czystości przedmałżeńskiej. Ogólny procent odpowiedzi wynosi 27,15%. Jednakże różnice procentowane są charakterystyczne dla płci. Dziewczeta (prawie 20%), zaś chłopcy (37%). Jest to z pewnością uwarunkowane z ukierunkowaniem popędu seksualnego.

A oto wybrane odpowiedzi maturzystów na ten temat:

DZIEWCZYNA, lat 18: *Zachowanie czystości przedmałżeńskiej jest zjawiskiem bardzo rzadko spotykanym w dzisiejszym świecie. Młodzi ludzie pobierają się nie z miłości, ale z konieczności. Czystość przedmałżeńska moim zdaniem jest czymś niezwykle i wyjątkowym, wielką tajemnicą, którą odkrywamy w pewnym momencie życia z osobą, którą bardzo kochamy.*

CHŁOPIEC, lat 18: *Myszę, że każda para żyjąca ze sobą, nie mająca sakramentu małżeństwa powinna zachowywać czystość. Argumentem do tego przedsięwzięcia powinna być myśl wspierająca, że miłość jest to dar Boży i, że Bóg obdarzył człowieka płodnością, która powinna być użyta w małżeństwie.*

DZIEWCZYNA, lat 18: *Czystość przedmałżeńska to nie jest prosta sprawa. Żyjemy w XXI wieku w którym szerzy się brak kultury i wychowania. Dużo młodzieży chodzi po dyskotekach, nie po to, aby się pobawić, tylko np. napić się i zabawić w inny sposób, więc jest mało prawdopodobne, że ktoś zachowuje czystość przedmałżeńską.*

DZIEWCZYNA, lat 18: *Gdybym miała pewność, że zostanę z moim chłopakiem i będę jego żoną, to bym już tak nie zwracała uwagi na czystość przedmałżeńską.*

CHŁOPIEC, lat 18: *Jeżeli dwoje ludzi kocha się na tyle mocno, że nic nie jest w stanie ich rozdzielić. Jeżeli wspólnie podejmą tę decyzję, obydwójce tego chcą, to tak.*

CHŁOPIEC, lat 20: *Nie należy traktować drugiego człowieka jak rzecz, która służy do zaspokajania swoich potrzeb.*

CHŁOPIEC, lat 18: *Jeśli dwoje ludzi naprawdę się kocha i jest to prawdziwa miłość, myślę, że powinno to być dozwolone. Jest to pewnego rodzaju okazanie miłości drugiej osobie. Gdy ktoś robi to dla własnej satysfakcji, dla sportu, jest to niedopuszczalne.*

DZIEWCZYNA, lat 18: *Sądzę, że zachowanie czystości przedmałżeńskiej to już wyjątek. Pary rzadko zachowują czystość przedmałżeńską, a przykładem tego mogą być małżeństwa z obowiązku. Ale uważam również, że zbyt wczesne rozpoczynanie życia seksualnego nie jest dobre. Powinniśmy we wszystkim zachować rozum i rozsądek.*

CHŁOPIEK, lat 18: *Zachowanie czystości przedmałżeńskiej jest konieczne dla jak najbliższego związania się duchowego między ludźmi, poznania samych siebie i pokonania silnego pociągu seksualnego. Drugim powodem jest ochrona życia ludzkiego.*

DZIEWCZYNA, lat 18: *Zachowywanie czystości przedmałżeńskiej może ukazać prawdziwe uczucia związanych ze sobą ludźmi.*

CHŁOPIEC, lat 19: *Czystość przedmałżeńska, ciekawe, w tych czasach jest to rzadkie zjawisko, lecz spotykane. Takie osoby bardzo szanuję, bo wiem, że mają silną wolę i nie dają się kusić szatanowi.*

DZIEWCZYNA, lat 18: *Czystość w dzisiejszych czasach bardzo trudno dotrzymać ze względu na duży nacisk ze strony mediów. Ludzie młodzi współżyją ze sobą przed ślubem coraz częściej i wydaje im się, że to normalne, ale ja uważam, że powinno się utrzymać czystość przedmałżeńską do dnia ślubu.*

6. Czym jest dla Ciebie sakrament małżeństwa?

Lp.	Kategorie odpowiedzi	Dz.(N)	%	Ch.(N)	%	Razem (N)	%
1.	Trwały związek	510	47,44	384	48,21	894	47,78
2.	Połączenie dwóch osób w jedno	210	19,53	158	19,86	368	19,66
3.	Odpowiedzialna decyzja	179	16,66	89	11,18	268	14,32
4.	Początek rodziny	54	5,02	41	5,15	95	5,08
5.	Nie uznają tego sakramentu	13	1,21	20	2,51	33	1,76
6.	Brak odpowiedzi	–	–	8	1,00	8	0,43
7.	Związek mało istotny	41	3,81	41	5,15	82	4,39
8.	Inne	68	6,33	55	6,90	123	6,58
	Razem	1075	100	796		1871	100

Istotnym dla tych badań było pytanie dotyczące ważności dla młodych ludzi sakramentu małżeństwa. Prawie 48% badanych oświadczyło, że małżeństwo jest dla nich trwałym związkiem, a dla prawie 20% połączeniem dwóch osób w jedno. Ważna była także deklaracja, że dla 14% badanych sakrament małżeństwa jest odpowiedzialną decyzją. Można przy tym dodać, iż te kategorie wypowiedzi są jednakowo ważne dla dziewcząt i chłopców. Sakramentalna instytucja małżeństwa jest zatem nadal w deklaracji maturzystów czymś bardzo ważnym i odpowiedzialnym w kontekście planowania osobistego życia.

Warto zwrócić uwagę na charakterystyczne wypowiedzi:

CHŁOPIEC, lat 19: *Sakrament małżeństwa jest to zawarcie związku pomiędzy dwoma osobami o przeciwnych płciach, osoby. Które zawarły związek powinny nawzajem się wspierać, pomagać sobie, ale najważniejszym w tym wszystkim jest to, żeby się kochały i wzajemnie rozumiały.*

DZIEWCZYNA, lat 18: *Dla mnie sakrament małżeństwa jest związkiem na śmierć i życie, związkiem kochających się dwojga ludzi. Małżeństwo dla mnie powinno być zawarte z własnej, nie przymuszonej decyzji.*

CHŁOPIEC, lat 18: *Małżeństwo jest to zobowiązanie przed Bogiem, czyli jednocześnie jest święte i nierozzerwalne.*

DZIEWCZYNA, lat 18: *Jest to dla mnie ważny sakrament, że dzięki niemu czujemy się pewni w związku i wierzymy, że ma nad nami opiekę Bóg. Moim zdaniem życie bez ślubu, lub ze ślubem cywilnym jest niczym, to znaczy jest bezsensowne.*

DZIEWCZYNA, lat 18: *Sakrament małżeństwa jest to przysięga składana drugiej osobie, w której zobowiązuje się do miłości, wierności, do trwania ze sobą w szczęściu, nieszczęściu i chorobie.*

CHŁOPIEC, lat 18: *Jest to uwieńczenie okresu narzeczeństwa. Dla mnie ma on wielką wagę, gdyż swobodnie będę mógł założyć rodzinę, będąc mężem pozwoli mi to na kochanie drugiej osoby (żony) i dzielenie z nią życia, co jest zgodne z prawami Bożymi.*

DZIEWCZYNA, lat 18: *Sakrament małżeństwa jest to sakrament, który jednoczy ludzi na całe życie. Ślubują oni sobie być ze sobą i wspierać się w zdrowiu i chorobie. Małżeństwo to bardzo odpowiedzialna rzecz i decyzja o podjęciu tego sakramentu powinna być przemyślana i odpowiedzialna.*

CHŁOPAK, lat 19: *Sakrament małżeństwa jest bardzo ważnym sakramentem. Dla mnie jest celem życia, spełnieniem szczęścia, dzięki któremu codziennie wstając rano człowiek będzie szczęśliwy, bo wie, że idzie przez życie z drugą ukochaną osobą.*

DZIEWCZYNA, lat 18: *Sakrament małżeństwa jest dla mnie czymś bardzo ważnym. Nie wyobrażam sobie, żeby ludzie kochający się żyli bez tego sakramentu.*

CHŁOPIEC, lat 18: *Sakrament małżeństwa jest to przymierze całego życia pomiędzy mężczyzną a kobietą skierowany ze swej natury dla zrodzenia i wychowania potomstwa.*

DZIEWCZYNA, lat 18: *Sakrament małżeństwa jest to przyrzeczenie wierności i miłości drugiej osobie przed obliczem Boga i rodziny.*

7. Jaka jest Twoja opinia na temat stosowania antykoncepcji?

Lp.	Kategorie odpowiedzi	Dz.(N)	%	Ch.(N)	%	Razem (N)	%
1.	Jestem za antykoncepcją	695	64,66	518	65,08	1213	64,84
2.	Nie uznaję antykoncepcji	292	27,16	205	25,75	497	26,56
3.	Mam obojętny stosunek	29	2,70	31	3,90	60	3,20
4.	Nie mam zdania	21	1,95	11	1,38	32	1,71
5.	Inne	10	0,93	4	0,50	14	0,75
6.	Brak odpowiedzi	28	2,60	27	3,39	55	2,94
	Razem	1075	100	796	100	1871	100

Odpowiedzi za to pytanie są niejako mało konsekwentne w odniesieniu do deklarowanej wcześniej religijności. Zachodzi tutaj bowiem pewien moralny konflikt, a może nawet kryzys natury etycznej i moralnej. Prawie 65% badanych maturzystów opowiada się za stosowaniem antykoncepcji. Zwolennikami tego poglądu są prawie w takim samym stopniu dziewczęta jako i chłopcy. Antykon-

cepcji nie uznaje prawie 27% badanych. Podłożem takiego stanu rzeczy może być wspomniany powyżej konflikt między zasadami i normami głoszonymi przez Kościół, a pragmatycznym podejściem do życia młodzieży. W imię wolności i rzekomego poszanowania dzieci, które rodzą się niechciane daje się przyzwolenie na stosowanie antykoncepcji.

A oto wybrane odpowiedzi maturzystów:

DZIEWCZYNA, lat 19: *Jeżeli ktoś nie stać na dziecko, to lepiej, żeby stosował antykoncepcję, niż później dziecko miałoby chodzić głodne lub nie ubrane, bo rodziców nie stać.*

DZIEWCZYNA, lat 18: *Antykoncepcja jest w życiu potrzebna, trzeba się zabezpieczać, jeśli ktoś chce uniknąć niechcianej ciąży, no i możemy współżyć do woli (do bólu).*

CHŁOPIEC, lat 18: *Jestem wrogiem antykoncepcji, gdyż w ten sposób udowadniamy, że miłość traktujemy jako zwykłą, codzienną czynność.*

DZIEWCZYNA, lat 20: *Moim zdaniem stosowanie antykoncepcji jest niedobre, ponieważ stosując antykoncepcję, to tak jakbyśmy pozbywali się życia naszego dziecka.*

DZIEWCZYNA, lat 18: *Jestem przeciwko antykoncepcji. Bóg dał nam zdolność do płodzenia potomstwa, które ma być owocem naszej miłości, a nie ma być to tylko przyjemność związana ze stosunkiem seksualnym.*

CHŁOPIEC, lat 18: *Antykoncepcja moim zdaniem jest potrzebna, ponieważ osoby, które są razem chcą współżyć ze sobą, a nie chcą mieć na razie potomstwa, więc korzystanie z antykoncepcji jest jak najbardziej na miejscu.*

DZIEWCZYNA, lat 17: *Moim zdaniem antykoncepcja musi być. Po co są te wpadki, niszczenie sobie życia. Wiele młodych matek zabija swoje dzieci. Gdyby większość par stosowała antykoncepcję, do tego by nie doszło.*

CHŁOPIEC, lat 19: *Antykoncepcja tylko nakłania do stosunków przedmałżeńskich. Każdy myśli, że skoro nic się nie stanie, to można spróbować.*

CHŁOPIEC, lat 18: *Antykoncepcja to wchodzenie w sprawy i plany Boże, ograniczanie możliwości przyszłości na świat nowego życia.*

8. Co sądzisz o związkach poza sakramentalnych?

Lp.	Kategorie odpowiedzi	Dz.(N)	%	Ch.(N)	%	Razem (N)	%
1.	Uznają takie związki	338	31,44	341	42,84	679	36,30
2.	Nie uznają tych związków	586	54,51	311	39,07	897	47,93
4.	Nie mam zdania	89	8,28	79	9,92	168	8,98
5.	Inne	23	2,14	17	2,14	40	2,14
6.	Brak odpowiedzi	39	3,63	48	6,03	87	4,65
	Razem	1075	100	796	100	1871	100

Odpowiedzi na to pytanie nie są już tak jednoznacznie jak powyżej. 36,30% badanej młodzieży uznaje związki poza sakramentalne. Bardziej ku takim poglądom nachylają się chłopcy. Taka liczba odpowiedzi może nie dziwić, bowiem dzisiaj mamy do czynienia z tzw. zjawiskiem kohabitacji. Oznacza to współżycie mężczyzny z kobietą tak jak w małżeństwie. Zazwyczaj jednak bez legalnego ślubu³⁹. Zjawisko to dotyczy zwłaszcza par studenckich, często za przyzwoleniem ich rodziców. Natomiast prawie 48% badanych nie uznaje związków poza sakramentalnych, co świadczy jeszcze o przywiązaniu do takiej instytucji jaką jest sakramentalne małżeństwo. W tym względzie bardziej za takimi małżeństwami opowiadają się dziewczęta.

Potwierdzeniem tej analizy są niektóre wypowiedzi młodych ludzi:

DZIEWCZYNA, lat 19: *Związki poza sakramentalne też są dobre, ponieważ ludzie razem żyjący dobrze się wtedy mogą poznać, gdy mieszkają ze sobą kilka lat wtedy dobrze mogą się wyczuć, swoje dobre i złe strony. Gdy takie osoby żyjące w takim związku nie pasują do siebie rozchodzą się i nie ma rozwodów, nie ma rozłączenia więzi małżeńskiej. Małżeństwo powinno być zawierane, gdy osoby znają się dobrze i są tego pewne w 100%.*

DZIEWCZYNA, lat 18: *Związki poza sakramentalne nie są najlepszym sposobem na życie. Myślę, że takie związki są niedojrzałe do małżeństwa, ale są tacy ludzie, którzy się kochają, ale mimo tego nie mogą zawrzeć sakramentu małżeństwa z różnych powodów.*

CHŁOPIEC, lat 18: *Nie są one dobrym rozwiązaniem, małżeństwo scala związki. Ludziom połączonym małżeństwem trudniej się rozstać i zostawić dzieci.*

CHŁOPIEC, lat 18: *Uważam, że związek poza sakramentalny na dłuższą metę nie jest dobry, gdyż nie jest potwierdzony przez Boga i nie jest trwały. Nie łączy całkowicie kobiety i mężczyzny.*

DZIEWCZYNA, lat 18: *Nie powinno być związków poza sakramentalnych. Bo po to Bóg dał sakrament małżeństwa, żeby żyć z drugim człowiekiem w łasce Pana Boga. Przykazania Boże są najlepszym drogowskazem. Jeżeli ktoś żyje w związku poza sakramentalnym, to Bóg wtedy nie jest na pierwszym miejscu.*

CHŁOPIEC, lat 18: *Związki poza sakramentalne nie powinny w ogóle istnieć. Jestem zwłaszcza przeciwko związkom homoseksualnym. W związku poza sakramentalnym partnerów nie łączy nic.*

DZIEWCZYNA, lat 18: *Uważam, że związek poza sakramentalny jest potrzebny, głównie w uczuciach nie do końca sprawdzonych. Jest to sprawdzenie samych siebie (dwojga ludzi), czy umieliby żyć ze sobą przez resztę życia, a gdy to się potwierdzi, dopiero zawrzeć związek małżeński przed Bogiem na całe życie.*

CHŁOPIEC, lat 18: *Związki poza sakramentalne nie powinny istnieć, przynoszą wiele zła ludziom żyjącym w takich związkach, jedynie ludzie nieodpowiedzialni decydują się na coś takiego. Jestem zdecydowanie przeciw. To również forma gorszenia innych moralnie, a życie na „kocią łapę” prędzej, czy później po prostu się rozleci.*

DZIEWCZYNA, lat 19: *Związki poza sakramentalne nie powinny występować, uważam, że jeżeli dwoje ludzi się kocha, to powinni to poprzeć związkiem małżeńskim.*

CHŁOPIEC, lat 18: *Związki poza sakramentalne potępiam. Jest to oszukiwanie samego siebie, bo jeśli się kocha to dlaczego się nie ożenić.*

³⁹ W. Kopalinski: *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*. Warszawa 1989 s. 266.

III. Podsumowanie i wnioski

Zainteresowanie problematyką małżeństwa i rodziny od dawna inspirowało badaczy z różnych dyscyplin nauki. Podstawowym terminem w odniesieniu do powyższej problematyki jest niewątpliwie „miłość”. W mojej prezentacji szczególna uwaga zwrócona jest na pojęcie miłości chrześcijańskiej. Oryginalność miłości chrześcijańskiej wyrażano terminem *agape*, czyli takiej miłości, która polega na samodarowaniu się kochającego kochanemu. Bóg sam będąc samą miłością powołuje nas i uzdalnia do takiego miłowania, jakim On miłuje i takiego, jaki ta miłość znalazła swój doskonały wyraz w miłości Jezusa Chrystusa. Można powiedzieć, iż w tym kontekście wyjątkowość życia małżeńskiego polega na tym, aby miłość dążyła do dalszego rozwoju związku, do jego zwielokrotnienia. Małżonkowie nie żyją już dla siebie, lecz ich miłość spotyka się z pragnieniem wydania na świat potomstwa. Jest ono naturalnym dopełnieniem ich miłości, jest ich owocem. Małżonkowie zaczynają tworzyć rodzinę. Idealnym wzorem rodziny przyrodzonej jest Święta Rodzina z Nazaretu, zaś nadprzyrodzonej – Trójca Święta. Rodzina zapewnia społeczności nie tylko ciągłość istnienia, ale i stale żywy czynnik odnowy, szansę rozwoju fizycznego i postępu psychiczno – duchowego. Jest ona bowiem „szkołą bogatszego człowieczeństwa”.

Powyższe zagadnienia stały się także przedmiotem empirycznych badań. W badaniach uczestniczyło 1871 osób – maturzystów z diecezji siedleckiej. Jako metodę badań zastosowano ankietę psychologiczną liczącą 8 pytań. Młodzież deklarowała dosyć wysoką religijność. Kategorie religijny i średnio religijny wynosiły łącznie około 79,5%. Definiując pojęcie miłości, maturzyści uważali, iż jest to przede wszystkim uczucie (57,57%), a dopiero później poświęcenie (25,12%). Najbardziej zaś pożądanymi kryteriami przypisywanymi kandydatowi na męża były cechy osobowości (38,87%), uczucie (15,72%) oraz religijność (13,58%). Ważnym kryterium był także wygląd zewnętrzny kandydata (11,91%).

Młodzież wyrażała także swoją postawę wobec czystości przedmałżeńskiej. Prawie 57% ankietowanych stwierdziło, iż należy zachować czystość przedmałżeńską. Natomiast 27,15% uważało, że można nie zachowywać czystości przedmałżeńskiej.

Badaniach można zauważyć przywiązanie młodzieży do instytucji małżeństwa sakramentalnego, bowiem prawie 47% badanych uważa, iż sakrament małżeństwa oznacza trwały związek mężczyzny i kobiety. Dla prawie 20% ankietowanych małżeństwo jest połączeniem dwóch osób w jedno.

Jednocześnie można zauważyć w tym kontekście dziwną tendencję, ujawniającą się w postawie młodych ludzi wobec antykoncepcji. Prawie 65% badanych odpowiedziało się za stosowaniem antykoncepcji, a tylko 26,56% nie uznaje

antykoncepcji. Pewien niepokój budzi też fakt, iż 36,30% maturzystów uznaje związki poza sakramentalne, chociaż prawie 48% ich nie uznaje.

Powyższe wnioski wymagają głębokiego duszpasterskiego namysłu. W postawach wobec życia małżeńskiego, a zwłaszcza etyki seksualnej dochodzi do swoistego rozszczepienia. Daje się bowiem zauważyć wyraźną sprzeczność pomiędzy religijnymi deklaracjami młodzieży, a odniesieniem do codziennego życia, które już życiem chrześcijańskim nie jest. Badania przeprowadzone na tak dużej próbie badawczej dają wyraźnie do zrozumienia o pewnych trudności światopoglądowych ludzi, którzy wkraczają w świat dorosłych i mają tworzyć Kościół XXI w.

